

Dorzecze Białej

GAZETA
Krakowska

DZIENNIK POLSKI

Bezpłatny dodatek do „Gazety Krakowskiej”

26 czerwca 2016

**Rozmowa
ze Sławomirem
Jędrusiakiem, prezesem
spółki Dorzecze Białej**

● STR. 2



FOT. JANUSZ MICHALCZAK

**Projekt ma ogromne
znaczenie z punktu
widzenia jakości
życia mieszkańców**

● STR. 8

Autora projektu:
Uporządkowanie gospodarki
dno-ściekowej zlewni rzeki Białej
miejsc programem „Czysty Dunajec”

Beneficjent:
Spółka Komunalna
„Dorzecze Białej” Sp. z o.o.
ul. Jana III Sobieskiego 69a,
33-176 Tuchów

Wartości projektu:
160 169 820 PLN
17 mln dofinansowanie
94 980 412 PLN



FOT. JANUSZ MICHALCZAK

Znaczące inwestycje, otwierające szansę rozwoju dla całego regionu

Janusz Michalczak
redakcja@gk.pl

Świadectwem zmian, jakie dokonały się w ostatnich latach w polskiej gospodarce, jest realizacja inwestycji komunalnych ze środków unijnych. Sztandarowy przykład stanowią obiekty zbudowane przez Spółkę Komunalną Dorzecze Białej sp. z o.o. w Tuchowie, którą utworzyły cztery gminy – Tuchów, Ryglice, Ciężkowice i Rzepiennik Strzyżewski – położone na południu powiatu tarnowskiego (zajmują ok. 25 proc. jego obszaru). Gminy tworząc spółkę sędowały na nią zadanie, jakim było przygotowanie aplikacji oraz realizacja ogromnej infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej. I etap inwestycji zakończono w 2014 r. natomiast II etap pod koniec maja 2015 r.

Udzwignięcie tak ogromnej inwestycji z budżetów niewielkich gmin byłoby niemożliwe, dlatego cały projekt przejęła powołana spółka, która zaciągnęła kredyt inwestycyjny, uwalniając tym samym budżety gmin. Dzięki temu zabiegowi gminy bez znacznego uszczerbku zrealizowały swoje inwestycje. Rozbudowane i zmodernizowane oczyszczalnia ścieków w Tuchowie oraz stacja uzdatniania wody w Lubaszowej są nowoczesnymi obiektami, wyposażonymi w najnowsze technologie oczyszczania ścieków i uzdatniania wody.

Ponadto dzięki tak rozległemu obszarowo uzbrojeniu terenu w sieć wodno-kanalizacyjną tereny te stają się coraz bardziej atrakcyjne dla obecnych mieszkańców oraz przyszłych, planujących osiedlić się tutaj, jak i tak potrzebnych inwestorów.

– Wszystko to wpływa na intensywny rozwój naszej gminy i podnosi jej walory gospodarcze i turystyczne – podkreśla Sławomir Jędrusiak, prezes Spółki Komunalnej Dorzecze Białej. – Dzięki tej inwestycji obszar Pogórza staje się czystszy i tym samym jeszcze bardziej atrakcyjny turystycznie i gospodarczo. Dzięki inwestycjom liniowym, rozbudowie sieci wodno-kanalizacyjnej, aż siedem tysięcy mieszkańców będzie miało możliwość podpięcia się do sieci wodociągowej, a ponad dziesięć tysięcy – do sieci kanalizacyjnej. ●



FOT. SK DORZECZE BIAŁEJ

Oczyszczalnia ścieków w Tuchowie, widok z lotu ptaka



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



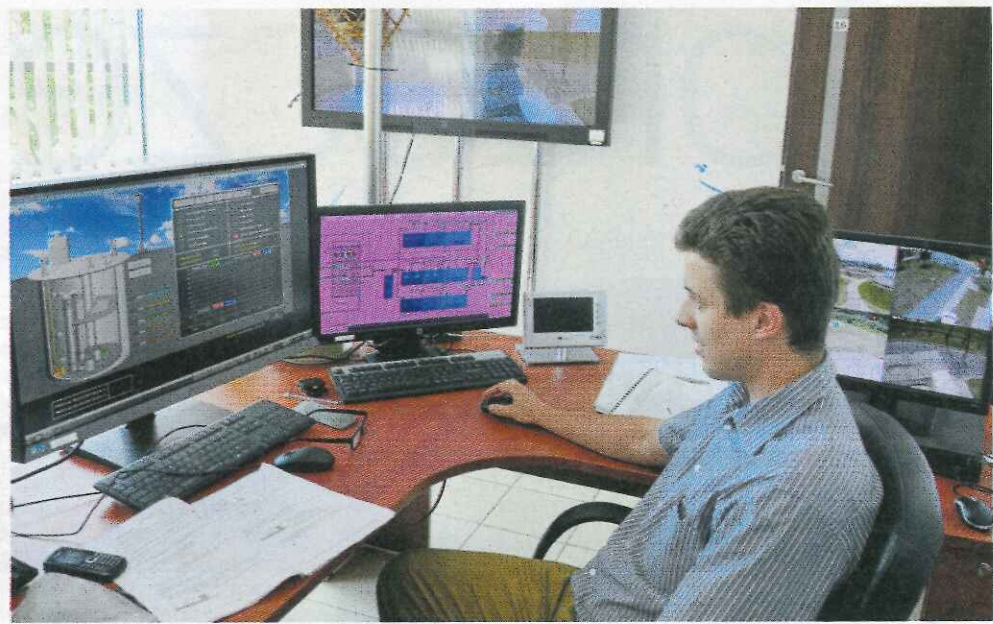
INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

DORZECZE BIAŁEJ

Spółka Komunalna Sp. z o.o.



Oczyszczalnia ścieków w Tuchowie



Sterowanie i monitoring obiektów oczyszczalni ścieków

Dokonaliśmy skoku cywilizacyjnego, który przeniósł nas w czasie o całe lata

Rozmowa ze SŁAWOMIREM JĘDRUSIAKIEM, prezesem zarządu Spółki Komunalnej Dorzecze Białej, o wydarzeniach, które towarzyszyły realizacji projektu „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w zlewni rzeki Biała” w ramach programu „Czysty Dunajec”

- Zrealizowane przez Państwa inwestycje zmieniają pod względem jakościowym sytuację zaopatrzenia w wodę i oczyszczania ścieków w znacznej części dorzecza rzeki Biała. Jak doszło do realizacji tej ważnej inwestycji?

- Nasza spółka została powołana do życia w sierpniu 2004 roku przez cztery gminy Pogórza Ciężkowickiego: Ciężkowice, Rzepiennik Strzyżewski, Tuchów oraz Rygllice. Pierwotnie zakładano większą skalę tego przedsięwzięcia. Planowano bowiem, że obejmie ono teren od źródła rzeki Biała do jej ujścia do Dunajca. Miało ono obejmować piętnaście gmin. Niestety, tego planu nie udało się zrealizować.

- Z jakiej przyczyny?

- Przede wszystkim chyba z tego względu, że każda gmina zajmuje odrębne stanowisko w różnych kwestiach. To była też kwestia czasu, w jakich podejmowano decyzję o tworzeniu spółki komunalnej, która byłaby organizmem o dużym terytorialnym zasięgu. Wtedy, na początku nowego stulecia, brakowało jeszcze takiego myślenia o wspólnych, ponadlokalnych przedsięwzięciach. Pod tym względem w ostatnich latach zmieniło się wiele na lepsze, ale jest jeszcze sporo do poprawy. Na początkowym etapie projektu znaczącą rolę odegrali burmistrz Bernard Karasiewicz, który również obecnie wódczy Rygllicami, oraz wójt Rzepiennika Strzyżewskiego Kazimierz Fudala. To oni w dużym stopniu doprowadzili do zawarcia umowy spółki, mając na uwadze fakt, że w przysz-



FOT. JANUSZ MICHALCZAK

łości będą do pozyskania duże środki unijne.

- Czyli projektem tym przecierano nowe szlaki...

- Tak właśnie było. Po podpisaniu umowy spółki powołano jej zarząd, którego prezesem został pracownik starostwa powiatowego. W okresie przygotowawczym rozpoczęły się działania związane z opracowaniem tak zwanego studium wykonalności. Okazało się wówczas, że równoległa praca etatowa w starostwie i jednocześnie kierowanie spółką nie było dobrym rozwiązaniem. W 2009 roku ówczesny jej prezes złożył rezygnację z funkcji i wtedy wspólnicy podjęli decyzję o rozpisanii konkursu na to stanowisko. Sytuacja wymagała szybkiego działa-

nia w trudnych okolicznościach, gdyż został złożony projekt aplikacyjny i wystąpiły problemy związane z uzyskaniem dla niego akceptacji.

- Kiedy objął Pan funkcję prezesa SK Dorzecze Białej?

- Stało się to w czerwcu 2009 roku, a formalnie dopiero od 1 września. Od początku jednak rozpocząłem działania wspierające. Sprawy te nie były mi obce, ponieważ wcześniej pracowałem w instytucji, która zaj-

Powstało ponad 500 km sieci. W linii prostej sięgnęłaby granicy Bośni i Hercegowiny

mowała się przygotowaniem wniosków aplikacyjnych i nadzorowaniem procesów inwestycyjnych. Już w październiku udało się nam uzyskać decyzję pozytywną z ministerstwa o przyznaniu środków. Rozpoczęły się jednak kolejne schody. Pojawił się bowiem problem zabezpieczenia umowy, która miała być podpisana z instytucją wdrażającą projekt, czyli Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska w Krakowie.

- Nie mieli Państwo własnego kapitału, bo i skąd.

- Spółka zarządzała obiektami, których wartość nie przekraczała kilku milionów złotych. Rzeczywisty majątek kubaturowy, na który składały się między innymi oczyszczalnia

ścieków i stacja uzdatniania wody, to było około 3 miliony złotych. Na pozostały składały się między innymi kilometry rur w ziemi, których nikt nie chciał jako zabezpieczenia.

- A jaka była wartość projektu?

- Wynosiła 160 milionów złotych. Dotacji - 95 milionów złotych. Przy obrotach spółki, które wówczas oscylowały na poziomie 3 milionów złotych, to było trochę takie rzucanie się z motylką na słońce. Mogę powiedzieć dzisiaj, że wśród otaczających mnie ludzi nie było kogoś, kto miałby wiarę w to, że projekt ten uda nam się zrealizować. Uważano, że pomysł ten jest chybiony już na starcie i całkowicie nierealny. Tymczasem ja jestem dosyć upartym człowiekiem i jak się zabieram do czegoś, to chcę swój zamiar zrealizować do końca. I tak też się stało. Po ponad półrocznych negocjacjach z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udało nam się dojść do porozumienia. Umowę podpisaliśmy 30 maja 2010 roku.

- Jak wybrnęliście z problemów wynikających z braku zabezpieczeń?

- Wybrnęliśmy w ten sposób, że zabezpieczyliśmy projekt tylko do wysokości uzyskanej zaliczki, którą pobieraliśmy na potrzeby wynagrodzeń pracowników. Złożyliśmy wniosek o kwotę zaliczki w wysokości 20 mln złotych. Zabezpieczenie WFOŚiGW określił na poziomie 150 proc, czyli na 15 milionów złotych. Udało mi się przekonać współników, aby zabezpieczyli to hipoteką na majątku. Tuchów dał zabezpieczenie w po-

staci domu kultury, Rzepiennik - domu kultury i budynku gminy, Ciężkowice - ośrodka zdrowia, a Rygllice - pałacu. Udało mi się też przekonać Fundusz do dłuższych okresów rozliczeń zaliczek niż kwartalne, gdyż z moich doświadczeń wynika, że są one za krótkie dla inwestycji liniowych. W nocy z 2 na 3 czerwca przyszedł kataklizm w postaci powodzi. Całkowicie został zalany obiekt oczyszczalni ścieków w Tuchowie. To był dla nas wszystkich szok. Nastąpiło maksymalne zwątpienie, gdyż nie wiedzieliśmy, co w tej sytuacji zrobić. Zorganizowaliśmy między innymi tymczasowe miejsce dla pracowników w postaci kontenerów. Po takim doświadczeniu skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na zmianie koncepcji. Skoro nas zalało, to należało odpowiednio się zabezpieczyć na przyszłość. Podjęliśmy między innymi decyzję o podniesieniu wszystkich obiektów. Także sterowanie obiektami odbywa się z poziomu drugiej kondygnacji.

- Podziwiam, że takie doświadczenie całkowicie Państwa nie zniechęciło do działania. W szóstym roku działalności spółki można ocenić skalę zrealizowanych inwestycji.

- Wszystko zakończyło się szczęśliwie. Środki zostały przez nas wykorzystane w całości. Podzielenie inwestycji na drobniejsze przedsięwzięcia dało nam dodatkowy efekt ekonomiczny, gdyż w przetargach mogły uczestniczyć drobniejsze firmy, które występują jako podwykonawcy du-

żych korporacji budowlanych. W efekcie inwestycje udało nam się zrealizować nawet miesiąc przed terminem i z całego projektu zostało jeszcze 30 milionów złotych do wykorzystania. Pieniądze te umożliwiły nam powiększenie zakresu projektu o aneks podpisany z WFOŚiGW na realizację kolejnych 120 km sieci wodociągowej oraz kanalizacyjnej. Założyliśmy, że zrealizujemy to przedsięwzięcie do czerwca tego roku, co większości osób wydawało się nierealne. Proszę sobie wyobrazić, że statystycznie każdego dnia powstawało około kilometra rurociągu!

- Gminy będące współnikami w spółce komunalnej są teraz współwłaścicielami sporego majątku w SK Dorzecze Białej...

- Powstało ponad 500 km sieci. Gdyby ułożyły ją w linii prostej, to sięgnęłaby granicy Bośni i Hercegowiny. Obszar, na którym działamy jako spółka, odpowiada trzem czwartym powierzchni Warszawy. Całą tą siecią zarządzamy przy pomocy technologii bezprzewodowej, analizując na bieżąco przepływy i wszelkie inne parametry. Mogę dodać, że dzięki realizacji projektu nastąpił ponad dwukrotny wzrost wartości majątku spółki, do około 130 milionów złotych.

Najważniejszą z korzyści jest skok cywilizacyjny o kilkadziesiąt lat. Kiedyś obszar, na którym działamy, narażony był na susze, odczuwał też skutki degradacji wynikające z braku kanalizacji. Dla wielu gospodarstw to już przeszłość.

ROZMAWIAŁ JANUSZ MICHALCZAK

Takie były początki spółki Dorzecze Białej

W maju 2004 roku gminy Tuchów, Ciężkowice, Rzepiennik Strzyżewski i Ryglice utworzyły Spółkę Komunalną „Dorzecze Białej”.

Decyzja o jej powołaniu wynikała z chęci rozwiązania narastającego z każdym rokiem, bardzo poważnego problemu zanieczyszczenia cieków wodnych oraz coraz częściej występującej suszy, które w istotny sposób negatywnie wpływały na jakość życia mieszkańców.

Problemy te stanowiły również przyczynę słabego rozwoju turystyki i przedsiębiorczości. Spółka została powołana przede wszystkim w celu

realizacji projektu z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, pn. „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała w ramach programu Czysty Dunajec”.

Celem projektu było wybudowanie ok. 120 km sieci kanalizacji sanitarnej, ok. 80 km sieci wodociągowej, a także zmodernizowanie przestarza-

łych obiektów, takich jak: oczyszczalnie ścieków w Tuchowie, Ciężkowicach, Bogoniowicach, a także stacji uzdatniania wody w Lubaszowej i Ciężkowicach.

Efektom modernizacji miało być m.in. podniesienie wydajności oczyszczalni ścieków – do poziomu 3880 metrów sześciennych na dobę w Tuchowie, 660 – w Ciężkowicach i do 120 – w Bogoniowicach. W przypadku stacji uzdatniania wody – do 5770 metrów sześciennych na dobę.

– Aplikowanie o tak duże pieniądze wymagało mobilizacji wszystkich sił, a sama realizacja tak ogromnego przedsięwzięcia nie mogłaby się odbyć bez wzorowej współpracy wszystkich gmin – podkreśla prezes Sławomir Jędrusiak. (JM)

Zakładano budowę około 120 km kanalizacji sanitarnej i około 80 km sieci wodociągowej



Reaktor biologiczny oczyszczalni ścieków w Tuchowie



Budynek socjalno-techniczny oczyszczalni ścieków w Tuchowie



Budynek socjalno-techniczny stacji uzdatniania wody w Lubaszowej



Hala pomp...



...i hala filtrów stacji uzdatniania wody w Lubaszowej

Natura krzyżuje plany inwestorom

Powódź, która nawiedziła region tuchowski, była jednym z tych wydarzeń, które mogły przekreślić realizację projektu „Dorzecze Białej”.

31 maja 2010 r. w Krakowie została zawarta Umowa o dofinansowanie nr POIS.01.01.00-00-070/08 pomiędzy Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z siedzibą w Krakowie, jako Instytucją Wdrażającą, a Spółką Komunalną „Dorzecze Białej” Sp. z o.o. z siedzibą w Tuchowie (beneficjentem) na realizację projektu pn.: „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała

w ramach programu Czysty Dunajec”, dofinansowanego z Unii Europejskiej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013.

Niestety, niespełna tydzień po podpisaniu umowy na realizację przedsięwzięcia, nasz region dotknęła jedna z największych powodzi, która wstrzymała rozpoczęcie prac budowlano-montażowych, a jej skutki wymusiły wprowadzenie zmian projektowych dla realizowanych obiektów.

Aby zapobiec w przyszłości ewentualnemu przedostawaniu się ścieków do rzeki i skażeniu terenu, wszystkie instalacje zostały odpowiednio podniesione.

– O metr ponad poziom zalewo-
wy z 2010 roku, kiedy woda była
najwyższa. Na drugą kondygnację
biurowca przeniesione zostały mię-
dzy innymi wszystkie urządzenia
sterownicze i agregaty, zapewniają-
ce ciągłość pracy oczyszczalni na-
wet podczas powodzi – wyjaśnia Sła-
womir Jędrusiak. (JM)

**Kataklizm, który
nawiedził tenry
budowy, okazał się
przeszkodą
do pokonania**



Powódź w Tuchowie, woda zalała budynki oczyszczalni po dachy



Duża woda w stacji uzdatniania w Ciężkowicach



Budynki socjalno-techniczne oczyszczalni ścieków w Tuchowie tonie w wodzie



Oczyszczalnia ścieków w Bogoniowicach w czasie powodzi



Oczyszczalnia ścieków w Tuchowie pod wodą

II etap – rozszerzenie skali projektu

Mimo trudności, które pojawiły się na początku realizacji projektu, udało się w umownym terminie zrealizować zakładane cele.

20 listopada 2013 r. w Tuchowie został zawarty aneks nr 1 do Umowy o dofinansowanie, rozszerzający zakres projektu o wykonanie tzw. II etapu – dodatkowo 60 km sieci kanalizacji sanitarnej i 40 km sieci wodociągowej. Zakres realizacji projektu „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała w ramach programu Czysty Dunajec” obejmował 5 kontraktów usługowych, 4 kontrakty na zakup pojazdów niezbędnych

do prawidłowej gospodarki osadami oraz do poprawnego funkcjonowania infrastruktury wytworzonej w ramach projektu oraz przede wszystkim 21 kontraktów na roboty budowlane, w tym 5 kontraktów na obiekty kubaturowe i 16 kontraktów na obiekty liniowe. Obiekty kubaturowe, tj. oczyszczalnie ścieków i stacje uzdat-

niania wody realizowane były w systemie „zaprojektuj i wybuduj”, natomiast obiekty liniowe obejmujące budowę sieci kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej oparte były na uzyskanych prawomocnych pozwoleniach na budowę. – Polska przystępując do Unii Europejskiej zobowiązała się do wypełnienia wymogów dyrektywy dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych. Jeżeli do końca 2015 roku nie wybudujemy zadeklarowanej liczby nowych kilometrów sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, będziemy płacić kary, które w tym przypadku są naprawdę dotkliwe – mówiła podczas pobytu w Tuchowie Małgorzata Mirugała, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

**Dzięki
zaoszczędzonym
środkom zostały
uruchomione
nowe inwestycje**



Roboty liniowe – budowa kanalizacji sanitarnej



Roboty budowlane na terenie oczyszczalni ścieków w Ciężkowicach



Przebudowa oczyszczalni ścieków w Bogoniowicach



Budowa osadnika wtórnego oczyszczalni ścieków w Tuchowie



Remont pompowni wody surowej – stacja uzdatniania wody w Lubaszowej



Stacja uzdatniania wody w Lubaszowej widziana z lotu ptaka

Jaka jest skala projektu wykonanego przez spółkę Dorzecze Białej

Realizując projekt „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała w ramach programu Czysty Dunajec”

– wykonano łącznie:

- 185 sieci – kanalizacji sanitarnej
- 127 km sieci wodociągowej
- przebudowano i rozbudowano:
- 3 oczyszczalnie ścieków: w Tuchowie, Ciężkowicach, Bogoniowicach
- 2 stacje uzdatniania wody: w Lubaszowej, w Ciężkowicach
- dokonano likwidacji:
- oczyszczalni ścieków w Ryglicach;
- oczyszczalni ścieków w Zalasowej.

Całkowity koszt realizacji Projektu wyniósł 160 mln zł, z czego dofinansowanie z Unii Europejskiej stanowiło blisko 95 mln zł.



Oczyszczalnia ścieków w Ciężkowicach – stacja zlewcza, reaktor biologiczny i budynek socjalny



Oczyszczalnia ścieków w Tuchowie, budynek socjalno-techniczny



Widok na stację uzdatniania wody w Lubaszowej



Hala kolumn kontaktowych stacji uzdatniania wody w Lubaszowej

Podziękowania dla mieszkańców za wyrozumiałość i wytrwałość

Inwestycja ma niezwykle znaczący wpływ i ogromną wartość dla mieszkańców regionu objętego działalnością Spółki Komunalnej Dorzecze Białej.

Stwarza ona możliwość przyłączenia do nowo wybudowanej sieci wodociągowej blisko 7000 mieszkańców oraz przyłączenia do nowo wybudowanej sieci kanalizacji sanitarnej ponad 10 000 mieszkańców. Dzięki tak rozległemu obszarowo uzbrojeniu terenu w sieć wodno-kanalizacyjną, teren ten staje się atrakcyjny gospodarczo i turystycznie.

– W związku z zakończeniem inwestycji budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie gmin Tuchów, Cieżkowice, Rzepiennik Strzyżewski i Ryglice, Spółka Komunalna „Dorzecze Białej” pragnie podziękować wszystkim mieszkańcom nieruchomości, na których prowadzone były roboty, za zrozumienie i wytrwałość, jaką wykazali się przy pracach prowadzonych wokół ich domów – podkreśla Sławo-

mir Jędrusiak, prezes Spółki Komunalnej Dorzecze Białej. I dodaje: – Obecnie stajemy przed nowym, trudnym zadaniem, czyli wpięciem budynków do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Spółka Komunalna „Dorzecze Białej”, chcąc wspomóc mieszkańców w wykonaniu przyłączy do wykonanej sieci oraz przyspieszyć proces przyłączenia do sieci, wystąpiła do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie o przyznanie pożyczki na realizację zadania inwestycyjnego polegającego na budowie przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych.

Od początku lipca odbywać się będą spotkania z zainteresowanymi budową przyłączy

Od początku lipca 2015 roku Spółka Komunalna będzie organizowała w poszczególnych miejscowościach gmin, w których realizowany był projekt unijny, spotkania z mieszkańcami, na których będą oni szczegółowo informowani o zasadach budowy przyłączy z udziałem pożyczki. Od września br. do prac powinien przystąpić wykonawca robót, wyłoniony w drodze przetargu nieograniczonego.

Należy zaznaczyć, że taka forma dofinansowania budowy przyłączy będzie jednorazowa i możliwa do wykorzystania jedynie do końca czerwca 2016 roku.

Informacje dotyczące realizacji przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych dostępne są na stronie internetowej

www.dorzeczebialej.pl

na stronach gmin:

www.tuchow.pl, www.rzepiennik.pl,

www.ryglice.pl, www.ciezkowice.pl

oraz w siedzibie Spółki – na stacji uzdatniania wody w Lubaszowej, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.00 do 15.00.



Reaktor biologiczny – oczyszczalnia ścieków w Tuchowie



Fragment instalacji komory oczyszczania ścieków w Tuchowie



Osadnik wtórny (przed napełnieniem), oczyszczalnia ścieków w Tuchowie



Widok na osadnik wtórny i suszarnię słoneczną osadu, oczyszczalnia ścieków w Tuchowie



Osadnik wtórny, oczyszczalnia ścieków w Tuchowie

Zyskał Tuchów, zyskał cały region. Korzyści są dla każdego oczywiste

Rozmowa z burmistrzem Tuchowa Adamem Drogosiem

- Tuchów jest największym udziałowcem spółki. Czy również skala zrealizowanych przez nią inwestycji w kierowanej przez Pana gminie była największa?

- Zgadza się. Łączna kwota na inwestycje zrealizowane w gminie Tuchów w I i II etapie projektu wynosi 39 milionów 885 tysięcy zł, co stanowi 31 proc. kwoty wydanej na cały projekt realizowany w pozostałych gminach. Nie bez znaczenia w takim ujęciu liczbowym jest fakt, że dwa strategiczne obiekty zmodernizowane w ramach projektu, to jest stacja uzdatniania wody Lubaszowa i oczyszczalnia ścieków w Tuchowie, zlokalizowane są na terenie gminy Tuchów. Wymieniona wcześniej kwota inwestycji to nie tylko przywołane obiekty kubaturowe. Przypomnę, że na terenie gminy powstało blisko 64 km sieci kanalizacyjnej, 7 km sieci wodociągowej, a także 2 zbiorniki wody pitnej, każdy po 250 m sześć., zlokalizowane w Jodłowie Tuchowskiej oraz 7 sieciowych przepompowni ścieków.

- Jakie korzyści wynikają z udziału w spółce?

- Przede wszystkim jako gmina nie byłibyśmy w stanie samodzielnie



Adam Drogos

Wykorzystaliśmy 31 procent kwoty przeznaczonej na cały projekt

siegnąć po tak duże pieniądze za realizację tak rozległego i trudnego przedsięwzięcia. Kwota całej inwestycji znacznie przewyższa budżet roczny Tuchowa. Zasadniczą sprawa

ją jest jednak przejęcie całej logistyki inwestycji przez Spółkę Komunalną Dorzeczcie Białej sp. z o.o. Dzięki temu działy inwestycyjne gminy mogły realizować inne ważne dla społeczeństwa inwestycje. Dodatkowo to spółka zaciągnęła kredyt na inwestycję, co znacznie odciążało gminny budżet.

- Czy planowane są kolejne przedsięwzięcia?

- Jednym z najbliższych zadań jest inwestycja pn. „Budowa przyłączy kanalizacyjnych związanych z realizacją projektu Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej zlewni rzeki Biała w ramach programu Czysty Dunajec na terenie gminy Tuchów w latach 2015-2016”. W czerwcu br. Spółka Komunalna Dorzeczcie Białej uzyskała informację z WFOŚiGW w Krakowie o przyznaniu pożyczki w wysokości 1 186 020 złotych na ten cel. Dla mieszkańców, oznacza to, że przyłącza kanalizacyjne do ich nieruchomości będą wykonane przy udziale środków zewnętrznych, co zdecydowanie odciąży budżety gmin. Szczegółowe informacje na temat przyłączy można uzyskać w siedzibie Spółki w Tuchowie przy ul. Jana III Sobieskiego 69C oraz pod numerem telefonu 14 6210562.

Projekt ma ogromne znaczenie z punktu widzenia jakości życia

Rozmowa z burmistrzem Ciężkowic Zbigniewem Jurkiewiczem

- Proszę powiedzieć, jaka jest skala Państwa udziału w realizacji projektu wykonanego przez spółkę Dorzeczcie Białej. Jakie jest znaczenie tej inwestycji z punktu widzenia mieszkańców gminy?

- Dla każdego z udziałowców stanowi ona rzeczywisty skok cywilizacyjny. Wykonaliśmy zadania na podobnym poziomie, jak Rzepiennik Strzyżewski. Ich wartość to w przypadku naszej gminy około 30 milionów złotych. Celem tego przedsięwzięcia była rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Prace przeprowadzone zostały w latach 2010-2014. Obecnie przed nami realizacja dalszych prac, które związane są z wykonaniem przyłączy. Korzyściami, o które pan pyta, są możliwości przyłączenia się kilku gospodarstw do spławnej kanalizacji sanitarnej, jak również do wodociągu miejskiego. Zarówno z ekologicznego punktu widzenia, jak i z czysto użytkowego projekt ten ma ogromne znaczenie dla jakości życia w naszej gminie.



Zbigniew Jurkiewicz

Wartość wykonanych inwestycji szacujemy na około 30 mln złotych

- Jaki jest zasięg terytorialny wykonanych inwestycji? Czy dotyczą one określonego fragmentu gminy Ciężkowice czy całego obszaru?

- Możliwości te dotyczą kilku miejscowości. Tych, w których warunki terenowe pozwalają na zastosowanie określonej metody doprowadzenia wody i odprowadzenia ścieków. Są to Bogoniowice, Tursko, Kipszna, Jastrzębia, Kąsna Dolna oraz Kąsna Górna. Niestety, pozostałe, ze względu na ukształtowanie terenu, będą przedmiotem innych działań, które pozwolą na dostarczanie wody i oczyszczanie ścieków. Realizacja takich inwestycji w trudnym terenie wiązałaby się bowiem ze zbyt dużymi wydatkami. Również późniejsze koszty eksploatacji sieci byłyby nie do pokrycia z opłat ponoszonych przez mieszkańców.

W takich miejscach odprowadzenie ścieków będzie możliwe poprzez wykonywanie przydomowych oczyszczalni ścieków, a doprowadzenie wody - poprzez budowę lokalnych ujęć.

- Jakie reperkusje finansowe dla gminy pociąga za sobą realizacja takiego ogromnego przedsięwzięcia?

- Możemy mówić tutaj o samych korzyściach. Uzyskaliśmy je przy niewielkim wkładzie własnym i pomocy na poziomie około 80 procent kosztów inwestycji.

Sięgnęliśmy po środki europejskie i jesteśmy dumni, że osiągnęliśmy cel

Rozmowa z burmistrzem Ryglie Bernardem Karasiewiczem

- Jest Pan jedną z tych osób, które bardzo często wymieniane są jako współtwórcy sukcesu projektu Dorzeczcie Białej. Jak doszło do tego, że projekt ten stał się rzeczywistością?

- W ramach przygotowywania się do pozyskiwania środków w ramach perspektyw unijnych 2007-2014, które miały być przeznaczone na realizację najważniejszych gospodarczych celów, powstała inicjatywa blisko 20 gmin, która obejmowała Dolinę Białej, począwszy od Krynicy aż do Tarnowa. Po wielu spotkaniach większość gmin wybrała inne drogi projektowania zaopatrzenia mieszkańców w wodę i odprowadzenia ścieków. W finale zostały cztery gminy. Żałuję, że nie udało nam się nakłonić gminy Gromnik, która uczestniczyła we wstępnej fazie rozmów, gdyż wtedy sieć, wykonana przez powołaną do życia spółkę, objęłaby całość terenów środkowej Białej. Głównym powodem wyboru takiego właśnie rozwiązania była skala inwestycji, która gwarantowała odpowiednią jakość wody i ścieków. Wybraliśmy też źródło finansowania. Miały być środki europejskie w dyspozycji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, które z kolei powierzo-



Bernard Karasiewicz

Samodzielnie nie bylibyśmy w stanie wykonać takich inwestycji w gminie

ne zostały funduszom wojewódzkim. Oczywiście mam dzisiaj ogromną satysfakcję, że tak szeroko zakrojony projekt udało się doprowadzić do szczęśliwego finału.

- Pan ma wyjątkową okazję do porównań, gdyż zaczynał

Pan przed sześcioma laty realizację tego projektu, a dziś ma okazję do jego oceny, będąc wybranym ponownie na burmistrza.

- Tak to prawda. Wcześniej byłem też wójt i nadzorowałem inwestycje wodno-kanalizacyjne. Mam za sobą między innymi budowę trzech oczyszczalni ścieków. Dzięki projektowi na terenie gminy Ryglie powstało wiele obiektów, których samodzielnie nie bylibyśmy w stanie zrealizować w takiej skali. Dzięki temu, że jesteśmy w parku krajoobrazowym Brzanki, co zwalniało nas z konieczności uzyskania określonej ilości przyłączy na kilometr bieżącej sieci, mogliśmy zbudować rozległą sieć wodno-kanalizacyjną. W latach 2009-2015 powstało łącznie około 100 km nowej sieci, 40 pompowni, 7 hydroformi, 2 zbiorniki wody o pojemności 500 metrów sześciennych.

Szacujemy, że powstały inwestycje o łącznej wartości ponad 37 milionów złotych. Rozbudowa infrastruktury stanowi także pozytywny bodziec do rozwoju nowych firm oraz promocji regionu ze względu na jego unikatowe walory turystyczne. Dodam, że nowe przyłączenia mieszkańców do sieci spowodują w niedalekiej przyszłości rozłożenie kosztów stałych na większą liczbę odbiorców.

Jedną z perspektyw rozwoju Rzepiennika jest agroturystyka

Rozmowa z wójtem Rzepiennika Strzyżewskiego Markiem T. Karasem

- Jakie względy przemawiały za Państwa udziałem w przedsięwzięciu Dorzeczcie Białej?

- Rzepiennik Strzyżewski jest najmniejszą gminą uczestniczącą w projekcie. Powstało u nas blisko 87 km sieci wodno-kanalizacyjnej. Wartość środków zainwestowanych na terenie naszej gminy szacuję na ok. 30 milionów. Przedsięwzięcie wykonywane w ramach projektu dotowanego ze środków unijnych, znajdujących się w dyspozycji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, realizowane było w dwóch etapach. Drugi etap właśnie dobiega końca. Pozostaje jeszcze kwestia uzyskania pozwoleń na użytkowanie sieci II etapu.

- Co dla Państwa jest ewidentną zaletą tego projektu?

- Zalet jest wiele. Projekt jest trudny do przecenienia z punktu widzenia ochrony środowiska. Warto wiedzieć, że na swoim terenie mamy dwa parki krajoobrazowe. Z pewnością można tu lepiej wypocząć niż w wielu rozreklamowanych, tłocznych i hałaśliwych miejscowościach. Wykonany projekt sprzyjał będzie rozwojowi gospodarstw agroturystycznych. Zauważamy, że turyści zaczynają doceniać takie miejsca, jak



Marek T. Karas

Czysta woda i ścieki to argument dla osób szukających wypoczynku na łonie natury

nasza gmina, gdzie jest czyste powietrze i tereny pozwalające aktywnie oraz bezpiecznie wypoczywać jeżdżąc na rowerze, spracując czy biegając.

- Jest to z pewnością dla Państwa duża szansa, gdyż z rolnictwa trudno się obecnie utrzymać.

- Dotknął pan sedna problemu. Nasza gmina jest rzeczywiście typowo rolniczą, a rolnictwo jest tu bardzo mało dochodowe. Przyczyną są sprawy ustrojowe - brak stawki górskiej, która rekompensowałaby koszty produkcji rolnej w tak trudnym terenie oraz umożliwiłaby wyznaczenie granic działek i ich scaleń. Agroturystyka może być tutaj dodatkowym źródłem dochodu mieszkańców. Dlaczego tak pozytywnie oceniamy projekt realizowany przez spółkę Dorzeczcie Białej? Otóż mamy świadomość, że będąc niewielkim organizmem samorządowym nie bylibyśmy w stanie udźwignąć tak dużego przedsięwzięcia, które gwarantuje wysoką jakość usług. Mamy dziś doprowadzoną wodę do dwóch miejscowości, zostały one też skanalizowane. Będąc udziałowcami spółki, liczymy na dalszą współpracę. Układ terenowy nie sprzyja skanalizowaniu gminy w całości, ale wskaźniki, które w przypadku chronionych terenów są nieco korzystniejsze, umożliwiają nam docieranie z siecią nawet tam, gdzie gęstość zaludnienia jest mniejsza. Oczywiście to więcej kosztuje, gdyż trzeba budować przepompownie i tłocznie.

ROZMOWY PRZEPROWADZIŁ JANUSZ MICHALCZAK